



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Obywatelskie cnoty Gnejusza Pompejusza a Republika Rzymska (lata 54-52 przed Chrystusem)

Author: Norbert Rogosz

Citation style: Rogosz Norbert. (2014). Obywatelskie cnoty Gnejusza Pompejusza a Republika Rzymska (lata 54-52 przed Chrystusem). W: W. Kaczanowicz, A. A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik (red.), "W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego" (S. 169-187). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Norbert Rogosz
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Obywatelskie cnoty Gnejusza Pompejusza a Republika Rzymska (lata 54–52 przed Chrystusem)

Jednym z najślawniejszych Rzymian z czasów Republiki bez wątpienia był Gnejusz Pompejusz, znany przede wszystkim ze swej kariery, pełnej olśniewających sukcesów¹.

W materiałach źródłowych zawierających informacje o Pompejuszu można jednak także napotkać dane o jego cnotach, tak samo, a nawet jeszcze bardziej, dla niego chlubne². Wskazują one, że Pompejusz był Rzymianinem o godnych pochwały obyczajach. Powszechnie postrzegano go jako obywatela skromnego, o miłym sposobie bycia, cechującego się umiarem, zawsze uprzejmego dla innych. Ponieważ miał się również odznaczać podobnym

¹ Ich najpełniejsze omówienie znajduje się w żywocie Pompejusza autorstwa Plutarcha z Cheronei (Pomp. 1–80). Skrótowe informacje o najważniejszych osiągnięciach Pompejusza patrz: *Index of careers*. In: T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2: 99 B.C.–31 B.C. New York 1952, s. 603. Por. też: H.P. COLLINS: *Decline and Fall of Pompey the Great*. G&R 1953, vol. 22, s. 98–106; K.M. GIRARDET: *Imperia und provinciae des Pompeius 82 bis 48 v. Chr.* In: „Chiron” 2001, Bd. 31, s. 153 – 209; W. WILL: *Pompeius Magnus, Cn. Der Gegner Caesars*. In: *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike. Altertum*. Bd. 10: Pol–Sal. Hrsg. H. CANKIK, H. SCHNEIDER. Stuttgart 2001, szp. 99–107; K. CHRIST: *Pompeius. Der Feldherr Roms. Eine Biographie*. München 2004.

² Dobrze widoczne są one zwłaszcza w dziele Wellejusza Paterkulusa i w żywocie Pompejusza autorstwa Plutarcha z Cheronei, którzy je skumulowali w kilku sąsiadujących ze sobą fragmentach (VELL. PAT.: II, 29–31; PLUT.: *Pomp.* 1–2). W rezultacie, także z tego powodu, sprawiają wrażenie bardzo pozytywnego stosunku obydwu tych autorów do Pompejusza oraz sugerują, że był Rzymianinem o wielu zaletach. W innych partiach ich tekstów, czy w relacjach niektórych autorów, podane są tylko informacje o konkretnych pozytywnych zachowaniach Pompejusza. Są też rozproszone wśród odmiennych wiadomości.

charakterem, cieszył się wielką życzliwością swych ziomków³. Charakteryzowała go ponoć także rzadko spotykana prawość. Co prawda, tak jak inni, dążył do władzy, ale podobno tylko nadanej mu w dowód uznania, nigdy zaś zagarniętej siłą, czego o wielu Rzymianach powiedzieć nie można. W związku z tym zwracano uwagę, że nigdy nie nadużył zdobytych wpływów⁴. Skromnością urzekał także, piastując różne godności. Z urzędami rozstawał się spokojnie, kierując się również opiniami osób postronnych. Był też skłonny wykorzystywać własne środki, a nawet poświęcać swój majątek dla dobra Rzeczypospolitej. Podkreślano także, iż we wszystkim miał wyrastać ponad pojęcie obywatela⁵.

Pompejusz miał też oczywiście wady, między innymi gorąco pożądał sławy. W zabiegach o godności tracił podobno umiar. Tam, gdzie mógł być pierwszy przed innymi, chciał być jedynym. Nie znosił równych sobie. Gdy spostrzegł, że ktoś dorównuje mu godnościami, bardzo się oburzał⁶. Są to oczywiście dość istotne zarzuty, ale rzymscy arystokraci parający się polityką, dla których forum publiczne było niejako naturalnym środowiskiem, a kariera najważniejszym celem w życiu, cech tych nie oceniali źle. Nie może więc dziwić, że starożytni uważali, iż Pompejusz był niemal bez wad, gdyż te, w porównaniu z jego zaletami, wydawały się im znikome⁷.

Chociażby pobieżna analiza informacji źródłowych, odnoszących się do omówionych tu obywatelskich cnót Pompejusza, wskazuje jednak, iż niektóre mogą być przesadzone. Ponadto, mimo pozornej zgodności tych danych, występuje między nimi pewna dysharmonia, pewne bowiem, wyeksponowane w nich negatywne cechy są przeciwieństwem innych, pozytywnych. Ich równoczesne występowanie i funkcjonowanie u tej samej osoby, w tym wypadku Pompejusza, rodzi więc pewne wątpliwości⁸. Skłania to do wnikliwego zbadania relacji między nim a państwem, a mówiąc konkretnie – jego stosunku do Rzeczypospolitej. Oczywiście nie w kontekście całej kariery, lecz jej wybranego fragmentu. Takiego mianowicie, w którym Pompejusz mógł się wykazać sygnalizowanymi już cnotami, a zarazem musiał ujawnić swoje wady. Bardzo dobrym okresem pozwalającym na odpowiednie naświetlenie

³ VELL. PAT.: II, 29, 1; PLUT.: *Pomp.* 1, 2–3; 2, 1; 2, 5.

⁴ VELL. PAT.: II, 29, 1.

⁵ VELL. PAT.: II, 29, 1; 31, 1; 33, 3.

⁶ VELL. PAT.: II, 29, 1; 33, 3.

⁷ VELL. PAT.: II, 29, 1.

⁸ Wellejusz Paterkulus i Plutarch podkreślają np. skromność Pompejusza (VELL. PAT.: II, 29, 1; 33, 3; PLUT.: *Pomp.* 2, 5). Ten pierwszy akcentuje jednak także pożądanie przez niego sławy, nadmierne zabieganie o godności, niezadowolenie z osiągnięć innych, niechęć do równych sobie (VELL. PAT.: II, 29, 1; 33, 3). Zastrzeżenia budzi również rzadko spotykana kumulacja cech pozytywnych w ich tekstach, upodabniająca Pompejusza do ideału (VELL. PAT.: II, 29, 1; 31, 1; 33, 2; PLUT.: *Pomp.* 1–2).

jego stanowiska do Republiki Rzymskiej są lata 54–52. Doszło w niej bowiem wtedy do kryzysu na rzadko spotykaną skalę. Ponadto między optymatami a triumwirami, których interesy Pompejusz wtedy reprezentował, kolejny już raz rozwinęła się wówczas walka o władzę, a w łączących się z nią rozgrywkach odegrał on jedną z głównych ról. Ostatecznie także zadanie przezwyćczenia owego kryzysu również zlecono jemu.

Podstawą do takich badań są informacje źródłowe. Przede wszystkim zachowane w tekstach żyjącego w tych czasach Cyncerona, zwłaszcza w jego korespondencji z lat 54–52⁹. W mniejszym natomiast stopniu w jego mowach sądowych z tego okresu, chociażby dlatego, że tylko niektóre zachowały się w całości, pewne w nielicznych fragmentach, a jeszcze inne zaginęły. W tej sytuacji cennym uzupełnieniem zawartych w nich informacji są komentarze do nich, zwłaszcza autorstwa Askoniusza¹⁰. Wiadomości pochodzące od wielkiego mówcy i Askoniusza są niezwykle szczegółowe, dotyczą także różnych bardzo istotnych kwestii, o których autorzy późniejsi nie informują. Dane na interesujący nas temat zawierają również dzieła napisane w czasach Cesarstwa. Zasobne w odpowiednie wiadomości są zwłaszcza teksty Plutarcha, Appiana oraz Kasjusza Diona¹¹. Mniej informacji zawiera *Historia rzymska* napisana przez Wellejusza Paterkulusa¹². Sporadyczne, ale istotne wzmianki o badanej tu kwestii można napotkać także w periodach niektórych ksiąg Liwiuszowego dzieła i w żywocie Cezara, napisanym przez Swetoniusza¹³.

Badacze współcześni kwestii będącej przedmiotem rozważań w niniejszym artykule nie badali. Różne, nieraz okazyjne uwagi z nią związane są jednak zamieszczone w pracach poświęconych epoce kryzysu i upadku Republiki¹⁴, funkcjonowaniu republikańskiego systemu rządów w niektórych

⁹ Znajdują się one zwłaszcza w listach napisanych do brata Kwintusa, przyjaciół (Attyka), niektórych polityków czy protegowanego przez wielkiego mówcę Trebacjusza. Najwięcej owych listów odnosi się do 54, mniej do 53, a zaledwie kilka do 52 r. Ocenę i charakterystykę korespondencji Cyncerona patrz: K. KUMANIECKI: *Literatura rzymska. Okres cynceroński*. Warszawa 1977, s. 384–399. Zob. też: J. CARCOPINO: *Cicero. The Secrets of his Correspondence*. Vol. 1–2. New York 1969; J. HALL: *Politeness and Politics in Cicero's Letters*. Oxford–New York 2009.

¹⁰ Z mów wygłoszonych przez Cyncerona w latach 54–52, w całości zachowały się tylko Pro Cn. Plancio, Pro C. Rabirio Postumo i Pro T. Annio Milone. Inne, istnieją jedynie w różnej objętości fragmentach lub zupełnie przepadły. O nich: K. KUMANIECKI: *Literatura...*, s. 262–274; 292–294; IDEM: *Cynceron i jego współcześni*. Warszawa 1989, s. 321–345.

¹¹ PLUT.: *Pomp.* 53–56; *Cat. Min.* 45–49; *Caes.* 28; APP.: BC II, 19, 68–25, 96; CASS. DIO: XXXIX, 60, 2–64; XL, 44, 2–58.

¹² VELL. PAT.: II, 47, 2–4.

¹³ LIV., per. CVI–CVIII; SUET.: *Iul.* 26, 1–27, 1; 28, 2–3.

¹⁴ S.L. UTCZENKO: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie*. Przekł. M. ŁESIÓW. Warszawa 1973; K. CHRIST: *Krise und Untergang der römischen Republik*. Darmstadt 1979; E. BETTI: *La crisi della repubblica e la genesi del principato in Roma*. Romae 1982.

z ostatnich dziesięcioleci jej istnienia¹⁵, ważniejszym przejawom wspomnianego kryzysu¹⁶, trzeciemu konsulatowi Pompejusza w 52 r.¹⁷, czy w jego biografiach cytowanych w niniejszym artykule.

Swoj stosunek do Republiki Pompejusz ujawnił już w trakcie rozgrywek z optymatami, które rozpoczęły się w pierwszych a rozwinęły w następnych miesiącach 54 r.¹⁸. Bardzo szybko ich najważniejszym aspektem stała się rywalizacja o najważniejsze stanowiska w państwie. Wraz z nią zaś zbliżające się wybory, co według antycznych autorów, szczególnie Cycerona, a także niektórych badaczy współczesnych, np. Jerzego Linderskiego, Henryka Kowalskiego czy Alexandra Yakobsona, doprowadziło do rzadko spotykanego nasilenia się związanych z nimi przestępstw, zwłaszcza przekupstw¹⁹. Było bowiem oczy-

¹⁵ E. MEYER: *Caesars Monarchie und das Principat des Pompejus*. Stuttgart–Berlin 1922; J. DICKINSON: *Death of a Republic. Politics and Political Thought at Rome 59–44 B.C.* New York–London 1963.

¹⁶ J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966; H. KOWALSKI: *Organizacja przekupstw wyborczych w Rzymie w okresie schyłku republiki*. *Antiquitas*. T. 9. Wrocław 1983, s. 107–118; IDEM: *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 p.n.e.)*. *Ann UMCS. Sect. F. Vol.* 38–39. Lublin 1983–1984, s. 75–92; IDEM: *Przekupstwa wyborcze w Rzymie w okresie schyłku republiki*. „*Rocznik Lubelski*” 1987–1988, t. 29–30, s. 7–16.

¹⁷ C. CAMBRIA: *La quaestio ex lege Pompeia de vi*. „*Index*” 2002, vol. 30, s. 347–381; H. KOWALSKI: *Ustawodawstwo Pompejusza w zakresie ochrony porządku publicznego w 52 r. p.n.e.* W: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*. Red. K. AMIELAŃCZYK, A. DĘBIŃSKI, D. ŚLAPEK. Lublin 2010, s. 139–149; N. ROGOSZ: *Trzeci konsulat Gn. Pompejusza a ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w starożytnym Rzymie*. W: *Ochrona bezpieczeństwa...*, s. 211–217; N. ROGOSZ: *Racja stanu, praworządność i sprawy prywatne w działalności Gn. Pompejusza w 52 r. p.n.e.* „*Studia Prawnoustrojowe*” t. 12: *Studia z historii i prawa starożytnego Rzymu. Studi Sulla storiae sul diritto dell'antica Roma*. Red. A.R. JUREWICZ, A. ŚWIĘTOŃ. Olsztyn 2010, s. 189–201; N. ROGOSZ: *The Character and Scope of Cn. Pompeius's Power during the Third Consulate in Year 52 BC*. In: *Studia Lesco Mrozwicz ab amicis et discipulis dedicata*. Eds. S. RUCIŃSKI, C. BALBUZA, CH. KRÓLCZYK. Poznań 2011, s. 333–343.

¹⁸ CIC.: *fam.* V, 8, 1; *Q. fr.* II, 12, 2–3; *Att.* IV, 14, 2; *Q. fr.* II, 14, 4; 15, 4; III, 1, 5; 7; *Att.* IV, 18, 1; 3; *Q. fr.* III, 2, 1–2; 3, 2–3; 4, 1–3; 5, 3–5; *Att.* IV, 19, 1; *Q. fr.* III, 7, 1–3; SUET.: *Iul.* 24, 3; 30, 3; PLUT.: *Caes.* 22, 3; *Cat. Min.* 51, 1; CASS. DIO: XXXIX, 61, 3–63, 5.

¹⁹ Por. w tym świetle: CIC.: *Q. fr.* II, 14, 4; 15, 4; *Att.* IV, 15, 4; 7–9; *Q. fr.* II, 16, 2–3; III, 1, 5; *Att.* IV, 16, 6; 17, 2–5; 18, 3; *Q. fr.* III, 2, 3; 3, 2; 6, 3–4; VELL. PAT.: II, 47, 3; PLUT.: *Caes.* 28, 3 – 4; *Pomp.* 53, 3; 54, 2; *Cat. Min.* 44, 2 – 45, 1; APP.: BC II, 19, 68 – 71; CASS. DIO: XL, 45, 1; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 142–147; H. KOWALSKI: *Przemoc...*, s. 87, 89–90; IDEM: *Przekupstwa...*, s. 14–16; IDEM: *Armia a wybory w Rzymie w okresie schyłku republiki*. *Antiquitas*. T. 14. Wrocław 1988, s. 123; IDEM: *Ustawodawstwo...*, s. 141; A. YAKOBSON: *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*. *Historia. Einzelschriften*. H. 128. Stuttgart 1999, s. 38. Zob. też: G.V. SUMNER: *The Coitio of 54 BC, or Waiting for Caesar*. CPh 1982, vol. 86, s. 133–139. Szerzej o metodach walki wyborczej i związanych z nią przestępstwach w tych czasach: H. KOWALSKI: *Organizacja przekupstw...*, s. 107–118; C. AMBROSONE: *Note sull'illecito nelle elezioni romane*. AAN 1983,

wiste, że osiągnięcie w owych walkach politycznych sukcesu jest uzależnione od obsadzenia w 53 r. kluczowych urzędów, szczególnie konsulatu. Pompejusz więc, podobnie jak współpracujący z nim Cezar oraz adwersarze obydwu, również wyznaczył swego kandydata do tej godności. Został nim Marek Emiliusz Skaurus²⁰. Jednak starając się o wspomniane stanowisko dopuścił się on różnych nadużyć i to na bardzo wielką skalę²¹. Pompejusz jednak nie tylko temu nie zapobiegł, lecz mając nadzieję na jego sukces w zbliżających się wyborach konsularnych, nadal go wspierał. Dopiero gdy Skaurus skompromitował się do tego stopnia, że jego wybór stał się wątpliwy, a także naraził na szwank plany swego protektora, Pompejusz zrezygnował z jego kandydatury²².

W tym świetle wspomniane już cnoty Pompejusza, zwłaszcza jego wzorowa obywatelska postawa oraz godny szacunku stosunek do Republiki, eksponowane tak mocno przez Wellejusza Paterkulusa, a w mniejszym stopniu także przez Plutarcha²³, muszą budzić wątpliwości. W czasie bowiem rozważanych tu rozgrywek nie wykazał się nimi. Zachował się natomiast jak typowy gracz polityczny, nastawiony na osiągnięcie sukcesu bez względu na środki i za wszelką cenę.

Jeszcze lepiej opinię tę potwierdza kolejny wątek omawianych tu konfliktów. Mianowicie Pompejuszowi zarzuca się, iż w latach 54–52, czyli w okresie intensywnego kryzysu, który wtedy dotknął Republikę, tolerował w Rzymie anarchię. Krytykuje się go zwłaszcza za to, że – będąc najpotężniejszym rzymskim politykiem – nie próbował jej zahamować czy chociażby ograniczyć²⁴. Zarzuty te nie świadczą o nim dobrze. Jednak trzeba pamiętać,

vol. 94, s. 223–233; R. URBAN: *Wahlkampf im spärepublikanischen Rom. Der Kampf um das Konsulat*. GWU 1983, Bd. 34, s. 607–622; A. LINTOTT: *Electoral Bribery in the Roman Republic*. JRS 1990, vol. 80, s. 1–16; F. PINA POLO: *La campaña electoral en Roma*. In: *Comentariolum Petitionis. El manual del candidate de Quinto Ciceron*. Ed. A. DUPLA. Bilbao 1990, s. 69–115; J. LINDERSKI: *Buying the Vote: Electoral Corruption in the Late Republic*. In: IDEM: *Roman Questions*. Stuttgart 1995, s. 107–114.

²⁰ CIC.: *Q. fr.* II, 15, 4; *Att.* IV, 15, 7; A. YAKOBSON: *Elections...*, s. 105–106. O nim: E. KLEBS: *Aemilius*, 141. In: RE I, 1894, szp. 588–590; CH. HENDERSON JR.: *The Career of the Younger M. Aemilius Scaurus*. CJ 1957–1958, vol. 53, no. 5, s. 194–206.

²¹ Wśród kandydatów zabiegających wtedy o konsulat nie był wyjątkiem: CIC.: *Q. fr.* II, 15, 4; *Att.* IV, 15, 7; *Q. fr.* II, 16, 2–3; III, 1, 5; *Att.* IV, 17, 4–5; *Q. fr.* III, 2, 3; 3, 2; *Att.* IV, 16, 6. Por. też inne listy Cyclerona cytowane w przyp. 19 a także: J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 146; H. KOWALSKI: *Przemoc...*, s. 87, 89–90; IDEM: *Przekupstwa...*, s. 15; A. YAKOBSON: *Elections...*, s. 106.

²² Precyzyjne ustalenie tego momentu nie jest możliwe, gdyż pierwsza informacja o tym jest zawarta w liście Cyclerona napisanym do brata Kwintusa pod koniec listopada 54 r., w którym wielki mówca nadmienił, że Pompejusz przestał wspierać Skaurusa już wcześniej: CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4. Zob. też: A. YAKOBSON: *Elections...*, s. 106, 145.

²³ VELL. PAT.: II, 29, 1; 31, 1; 33, 3; PLUT.: *Pomp.* 1, 2–2, 5.

²⁴ Por. w tym świetle zwłaszcza: CIC.: *Q. fr.* III, 4, 2; *Planc.* 39, 93; PLUT.: *Pomp.* 51, 1–4; *Cat. Min.* 44, 1–47, 1; APP.: BC II, 19, 68–22, 83; CASS. DIO: XL, 44, 2; 45, 1–46, 3; 48, 1–50,

iż Pompejusz znajdował się wtedy w bardzo trudnej sytuacji. Nie pełnił w stolicy żadnego urzędu. Ze względu na piastowaną wówczas funkcję namiestnika prowincji hiszpańskich oraz posiadanie imperium nie mógł przekroczyć jej sakralnych granic. Dlatego przebywał w pobliżu Rzymu²⁵. Krępowało to jego poczynania, gdyż w życiu politycznym musiał uczestniczyć pośrednio. Bezpośrednio mógł to czynić wyłącznie wtedy, gdy różne instytucje państwowe, np. senat, zbierały się i obradowały poza pomerium²⁶. Działać więc musiał przeważnie za pomocą osób trzecich, np. swoich bliskich współpracowników. W dodatku zdarzało się, że ze względów losowych, spadały na niego różne dodatkowe obowiązki, którym także musiał podołać²⁷. Nie panował więc nad zmieniającą się sytuacją. Ponadto był w opozycji do aktualnie rządzącego Republiką obozu politycznego. Z tych względów dość często musiał sięgać po działania, które trudno określić jako zgodne z prawem. Nic więc dziwnego, że na anarchię nie reagował tak, jak od przykładowego i wzorowego obywatela można było wymagać. Nie zawsze zresztą miał realne możliwości przeciwdziałania jej.

Istniał również jeszcze jeden powód tolerowania przez Pompejusza anarchii w Rzymie. Mianowicie sukcesywne, w miarę upływu czasu, kom-

4 a także: Cic.: *Q. fr.* II, 14, 4; *Att.* IV, 15, 7; 18, 2–3; *Q. fr.* III, 2, 2–3; 3, 2; 4, 1–2; 5, 4; *Att.* IV, 17, 3; *Q. fr.* III, 6, 4; 7, 1–3; *fam.* VII, 11, 1; II, 5, 1–2; V, 18, 1–2; III, 1, 1; W. DRUMANN, P. GROEBE: *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung*. Bd. 4. Leipzig 1908, s. 531–535; E. MEYER: *Caesars Monarchie...*, s. 191–229; M. GELZER: *Pompeius*. München 1949, s. 176–183; J. LEACH: *Pompey the Great*. London 1978, s. 150–155; E. BETTI: *La crisi...*, s. 360–368.

²⁵ Podkreślają to szczególnie autorzy późniejsi: PLUT.: *Caes.* 28, 5; *Pomp.* 53, 1; APP.: *BC II*, 18, 65; CASS. DIO: XXXIX, 39, 4. Cyceon zaś wielokrotnie nadmienia o tym pośrednio w różnych kontekstach: Cic.: *Q. fr.* II, 11, 2; *fam.* VII, 5, 1; *Att.* IV, 15, 7; *Q. fr.* III, 1, 5; *Att.* IV, 18, 1; *Q. fr.* III, 2, 1; 3, 3; 4, 1–3; *Att.* IV, 17, 2–3; *Q. fr.* III, 6, 3–4; 6; 7, 3; Por. w tym świetle: J.P.V.D. BALSDON: *Consular Provinces under the Late Republic*. JRS 1939, vol. 29, s. 62, 69, 73, 173; L. AMELA VALVERDE: *El desarrollo de la clientele pompeyana en Hispania*. SHHA 1989, t. 7, s. 115; IDEM: *Pompeyo Magno y el gobierno de Hispania en los años 55–50 a.C.* HAnt 2001, vol. 25, s. 93–122; IDEM: *Las clientelas de Cneo Pompeyo Magno en Hispania*. Barcelona 2003, s. 104–105; IDEM: *Cneo Pompeyo Magno. El defensor de la República romana*. Madrid 2003, s. 211–212; N. ROGOSZ: *Polityczna rola senatu w Republice Rzymskiej w latach 59–55*. Katowice 2004, s. 299–302, 310–311.

²⁶ Nie zdarzało się to jednak często. Decydowano się na to jedynie wtedy, gdy wymagała tego sytuacja, np. celem umożliwienia wzięcia udziału w obradach politykom posiadającym imperium, którzy nie mogli z tego powodu przekroczyć granic miasta. Zob. w tym kontekście: CASS. DIO: XXXIX, 63, 3–4; XL, 50, 1–2.

²⁷ Np. zorganizowanie dostaw żywności, której zapasy zniszczyła powódź, co wymagało licznych rozjazdów i czasu: Cic.: *Q. fr.* III, 5, 8; CASS. DIO: XXXIX, 61, 1–4. Zob. też: APP.: *BC II*, 18, 67.

plikowanie i pogarszanie się jego położenia. W pierwszej kolejności miało na nie wpływ opóźnianie się wyborów konsulów na 53 r.²⁸. Z czasem stało się także oczywiste, iż wybór Emiliusza Skaurusa, kandydata Pompejusza do tego urzędu, nie wchodzi w grę. Innego zaś nie udało mu się znaleźć²⁹. Ponadto już w ostatnich miesiącach 54 r. tajemnicą publiczną było, że w Rzymie dojdzie do interregnum³⁰. Wszystko to oznaczało, iż w 53 r. Pompejusz wpływu na rządy w państwie poprzez swojego konsula wywierać nie będzie mógł.

Co więcej, sojusz triumwirów i stworzony przez nich obóz polityczny w miarę upływu czasu tracił na zwartości oraz słabł. Przede wszystkim ze względu na rozluźnienie więzów rodzinnych między Pompejuszem a Cezarem, po niespodziewanej śmierci Julii i jej dziecka, na co w różnym stopniu zwrócili już uwagę autorzy starożytnych tekstów, a także historycy współcześni, np.: Eduard Meyer, Jules van Ooteghem, John Dickinson, Peter Greenhalgh czy Emilio Betti³¹. Niedługo później zaś, po równie zaskakującej śmierci Krassusa pod Carrhae, całkowicie się rozpadł³². Także z powodu tych wydarzeń, jeżeli Pompejusz chciał mieć realny wpływ na sytuację w państwie, a z niego zrezygnować nie mógł, pozostało mu tylko jedno wyjście – stosowanie działań destrukcyjnych. Tym sposobem miał także możliwość walczenia z rządzącymi Republiką w 54 r. optymatami, bronięcia swojej pozycji i powiązanych ze sobą polityków.

²⁸ Cic.: *Q. fr.* II, 14, 4; 15, 4; *Att.* IV, 15, 7–8; *Q. fr.* II, 16, 2–3; III, 1, 5; *Att.* IV, 17, 3–4; 18, 3; *Q. fr.* III, 2, 3; 3, 2; *Att.* IV, 16, 6; *Q. fr.* III, 6, 4; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 142–148.

²⁹ Cyceon co prawda nadmieniał bratu Kwintusowi, że po zrezygnowaniu ze wspierania Skaurusa, Pompejusz zaczął lansować, ale do konsulatu na 52 r., kandydaturę niejakiego Gutty, pretora z 55 r. Jednak nic więcej o tym nie wiadomo: Cic.: *Q. fr.* III, 6, 3–4; 6. Por.: T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates...*, s. 215–216.

³⁰ Cic.: *Att.* IV, 18, 3; *Q. fr.* III, 2, 3; 3, 2; 6, 4.

³¹ W Rzymie, w związku z tym spodziewano się nawet wybuchu otwartego konfliktu między nimi: VELL. PAT.: II, 47, 2; PLUT.: *Caes.* 23, 4; *Pomp.* 53, 5; APP.: *BC* II, 19, 68; CASS. DIO: XL, 44, 2. Por. też: Cic.: *Q. fr.* III, 1, 5; Liv., per. CVI; SUET.: *Iul.* 26, 1; CASS. DIO: XXXIX, 64; E. MEYER: *Caesars Monarchie...*, s. 175–176; J. VAN OOTEGHEM: *Pompée le Grand, bâtisseur d'Empire*. Louvain–Namur–Paris 1954, s. 427–428; J. DICKINSON: *Death...*, s. 154; P. GREENHALGH: *Pompey the Republican Prince*. London 1981, s. 65–66, 74; E. BETTI: *La crisi...*, s. 365.

³² Akcentuje to zwłaszcza PLUT.: *Caes.* 28, 1; *Pomp.* 53, 6. Zob. także: Liv., per. CVII; VELL. PAT.: II, 46, 4; PLUT.: *Crass.* 31; APP.: *BC* II, 18, 66; CASS. DIO: XL, 27, 2–3; 44, 2–3; E. MEYER: *Caesars Monarchie...*, s. 211; J. DICKINSON: *Death...*, s. 151–152; A.E.R. BOAK, W.G. SINNIGEN: *A History of Rome to A.D. 565*. New York–London 1965, s. 230–231; S. PEROWNE: *Death of the Roman Republic*. London 1969, s. 189–191; E.S. GRUEN: *The Last Generation of the Roman Republic*. Berkeley–Los Angeles–London 1974, s. 112; K. CHRIST: *Krise...*, s. 313–317; E. BETTI: *La crisi...*, s. 365; R. SYME: *Rewolucja rzymska*. Przekł. A.M. BAZIÓR. Poznań 2009, s. 39.

Później takie poczynania miały sens zwłaszcza dlatego, że 1 stycznia 53 r. doszło w Rzymie do interregnum³³. Jego położenie w stosunku do optymatów uległo więc poprawie. Ugrupowanie to bowiem również nie miało swoich przedstawicieli na najwyższych stanowiskach państwowych, gdyż urzędy kurulne nie były obsadzone³⁴. Nie posiadało więc realnej władzy tak samo jak Pompejusz. Jediną przewagą optymatów była ich dominacja w senacie, w którym mogli przeforsować każdą wygodną dla nich inicjatywę³⁵. Na tym jednak ich przewaga nad Pompejuszem się kończyła, ponieważ zwoływać senat i wprowadzać w życie jego uchwały musieli urzędnicy, tych zaś nie zdołano wybrać. Interreksi natomiast mieli ograniczone możliwości działania³⁶. W tej sytuacji polityka Pompejusza polegała na dążeniu do utrzymania tego stanu rzeczy jak najdłużej. To zaś oznaczało opóźnianie lub w ogóle niedopuszczanie do wyboru konsulów na 53 r. Kandydaci optymatów, czyli M. Waleriusz Mesala Rufus i Gn. Domicjusz Kalwinus zachowali bowiem realne szanse na wybór³⁷. Ponadto taki stan rzeczy był dla Pompejusza zdecydowanie lepszy niż sytuacja w poprzednim roku, gdy znajdował się w opozycji a Republiką rządzili optymaccy konsulowie w porozumieniu z senatem zdominowanym przez polityków o tej samej orientacji.

Od czasu, gdy sytuacja Pompejusza w stosunku do optymatów uległa poprawie, w jego interesie leżało nie tylko tolerowanie anarchii, ale także jej podtrzymywanie³⁸. Działając w tym duchu mógł bowiem osiągnąć szereg ważnych celów. Przede wszystkim miał możliwość wykazania, iż rządzący dotąd państwem i dominujący w senacie arystokraci o optymackiej orientacji nie potrafili podołać problemom wynikającym ze sprawo-

³³ Cic.: *fam.* VII, 11, 1; II, 5, 1 – 2; Plut.: *Pomp.* 54, 1–3; App.: *BC* II, 19, 71; Cass. Dio: *XL*, 45, 1–46, 1.

³⁴ Wyjątkiem były kolegia urzędników plebejskich, zwłaszcza trybunów ludowych, wyróżniających się aktywnością na forum publicznym, spośród których jednak tylko niektórzy współpracowali z Pompejuszem. Zob.: G. NICCOLINI: *I fasti dei tribuni della plebe*. Milano 1934, s. 313–316; T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates...*, s. 228–229; P.J.J. VANDERBROECK: *Popular Leadership and Collective Behavior in the Late Roman Republic (ca 80–50 B.C.)*. Amsterdam 1987, s. 198–217; L. THOMMEN: *Das Volkstribunat der späten römischen Republik*. Historia. Einzelschriften. H. 59. Stuttgart 1989, s. 261.

³⁵ Decydowała o tym zwłaszcza rola najaktywniejszych wtedy optymatów wśród najbardziej wpływowych senatorów, mających wpływ na postawę całego senatu. Poza kilkoma wyjątkami grupę tę tworzyli bowiem wtedy politycy o optymackiej orientacji.

³⁶ Głównie z tego powodu, że zmieniali się co pięć dni. Ich zadaniem przede wszystkim było zaś doprowadzenie do wyboru konsulów.

³⁷ Kilkakrotnie zwrócił na to uwagę Cyceron. W przeciwieństwie do nich kandydaci triumwirów takich szans nie mieli od dawna (*Att.* IV, 16, 6; 17, 2–3; *Q. fr.* III, 6, 3). Por.: J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 146–147.

³⁸ Dawała mu bowiem gwarancję, że politycy z ich grona, z powodu nie dojścia do skutku wyborów, nie obejmą konsulatu i nie zdobędą nad nim przewagi. Do pewnego stopnia umożliwiała mu także wpływanie na ich poczynania.

wania władzy³⁹. Ponieważ widoków na szybką poprawę nie było, swoimi działaniami miał także możliwość spowodowania wzrostu liczebności obywateli niezadowolonych z ich różnych posunięć oraz rozbudowania swojego zaplecza politycznego wśród mieszkańców Rzymu⁴⁰. Dysponując zaś ich poparciem, mógł – w korzystnej dla siebie sytuacji – spowodować wybuch społecznych protestów. Działania takie miały także tę zaletę, że stwarzały mu okazję do kreowania się na przywódcę opozycji, a nawet lansowania swej osoby jako tzw. męża opatrnościowego, mogącego przywrócić w mieście ład⁴¹. W dalszej zaś kolejności mogły nawet umożliwić Pompejuszowi zdobycie władzy.

W związku z tym należy zwrócić uwagę również na to, że autorzy antyczni zarzucali Pompejuszowi, iż – dążąc do władzy tą drogą – potajemnie anarchię pogłębiał. Czynił to zaś po to, by osiągnąć władzę dyktatorską, co akcentują również współcześni historycy, np.: Jean-Pierre Borle, Erich S. Gruen, Robin Seager, Karl Christ, czy Matthias Dingmann⁴². Gdy go jednak o to oskarżano, zaprzeczał. Ale mu nie wierzono⁴³. Reagowano tak prawdopodobnie dlatego, że w latach 54–52 sprawa ta ciągle odżywała. Chociaż początkowo o perspektywie wprowadzenia dyktatury mówiono ogólnie i anonimowo, domyślano się, iż owe pogłoski należy łączyć z Pompejuszem⁴⁴. Inaczej bowiem władzy nie mógł osiągnąć z względu na odnoszące się do niego ograniczenia prawne i ustrojowe. Wynikały one ze sprawowanych przez niego wówczas funkcji publicznych oraz z tego, że niedawno pełnił drugi konsulat⁴⁵. Piastowania

³⁹ Najlepiej świadczył o tym rozwój sytuacji w stolicy, zwłaszcza anarchii. Zob. źródła cytowane w przyp. 24.

⁴⁰ Na to były obliczone jego poczynania zmierzające do dyskretnego wzmacniania anarchii, gdyż jej rozwój prowadził do pogorszenia ich sytuacji. Zob. w tym kontekście: PLUT.: *Pomp.* 54, 2; APP.: BC II, 19, 71–20, 74.

⁴¹ Taki chyba cel miały postawa oraz działania Pompejusza i związanych z nim polityków: CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4; PLUT.: *Pomp.* 54, 2; APP.: BC II, 19, 71–20, 73; CASS. DIO: XL, 45, 4–46, 1.

⁴² CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4; 7, 3; PLUT.: *Caes.* 28, 4; *Pomp.* 54, 2; APP.: BC II, 19, 71–20, 73; 23, 84; CASS. DIO: XL, 45, 4–46, 1; J.-P. BORLE: *Pompée et la dictature, 55–50 av. J.C.* LEC 1952, vol. 20, s. 168–180; E.S. GRUEN: *The Last Generation...*, s. 110–111; R. SEAGER: *Pompey. A Political Biography*. Berkeley–Los Angeles 1979, s. 133, 139–140; K. CHRIST: *Pompeius...*, s. 126–127; M. DINGMANN: *Pompeius Magnus. Machtgrundlagen eines spätrepublikanischen Politikers*. Rahden 2007, s. 87, 104–105, 128, 358.

⁴³ Czynił to osobiście oraz za pośrednictwem związanych z nim Rzymian, zwłaszcza polityków: CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4; PLUT.: *Caes.* 28, 5; *Pomp.* 54, 2; APP.: BC II, 20, 73; CASS. DIO: XL, 46, 1.

⁴⁴ Por. w tym świetle zwłaszcza listy wchodzące w skład korespondencji Cyncerona: *Q. fr.* II, 14, 4; *Att.* IV, 18, 3; *Q. fr.* III, 4, 1; 5, 9; *Att.* IV, 17, 3; *Q. fr.* III, 6, 4; 7, 3.

⁴⁵ Pożądaną władzę teoretycznie mógł także dać Pompejuszowi konsulat. Jednak rzymskie prawo zabraniało łączenia tej regularnej godności z namiestnictwem prowincji czy *cura annonae*, które Pompejusz również wtedy sprawował. Przewidywało także, że między kolejnymi konsulatami pełnionymi przez tego samego polityka musi upłynąć 10 lat. Tymczasem Pompejusz ostatni raz był konsulem w 55 r.

dyktatury równolegle z innymi funkcjami publicznymi nie zabraniały natomiast żadne przepisy. Nie przewidywały też przerw koniecznych między jej objęciem a poprzednio piastowanymi urzędami⁴⁶. O konieczności jej wprowadzenia w państwie orzekał senat, a mającego ją objąć polityka wskazywał konsul. W razie jego braku interreks⁴⁷. Jedyną więc przeszkodą, jaką Pompejusz musiał pokonać na drodze do jej osiągnięcia był senat, który należało zmusić do podjęcia odpowiedniej uchwały. Dominujący w nim optymaci byli bowiem dyktaturze przeciwni⁴⁸.

Po upływie dłuższego czasu, wspomniane pogłoski były personalizowane. Coraz częściej łączono je z Pompejuszem⁴⁹. W dodatku wśród rozgłaszających je Rzymian byli nie tylko obywatele prywatni, lecz także urzędnicy, mianowicie M. Celiusz Winicianus i G. Lucyliusz Hirrus, kojarzeni z nim trybunowie ludowi. Podkreślali oni, iż Pompejusz dysponował szeregiem walorów koniecznych do sprawowania tego urzędu⁵⁰. Inni przewidywali, że trapiący Republiką kryzys i łącząca się z nim anarchia w stolicy musi się skończyć monarchią, jedynym skutecznym lekarstwem na nękające Rzeczypospolitą problemy⁵¹. W związku z tym owi Rzymianie wskazywali, iż politykiem, który lekarstwo to byłby w stanie Republice bezboleśnie podać, również był Pompejusz⁵².

Otrzymując dzięki poparciu obywateli władzę dyktatorską, Pompejusz mógłby skutecznie bronić swoich interesów i protegowanych, przeciwstawiać

⁴⁶ Z tego względu, że był to urząd nadzwyczajny, obsadzany rzadko, w bardzo specyficznych okolicznościach.

⁴⁷ Taki sposób powoływania dyktatora funkcjonował w teorii. W praktyce tryb wyznaczania go zależał od sytuacji politycznej i nieraz znacząco od tego wzoru odbiegał. Por. w tym świetle: PLUT.: *Marc.* 24, 7; A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu*. Poznań 2004, s. 274–275; a także: W. LIEBENAM: *Dictator*. In: RE V, 1905, szp. 374–380; A. LINTOTT: *The Constitution of the Roman Republic*. Oxford 1999, s. 110; K. BRINGMANN: *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*. Przekł. A. GIERLIŃSKA. Poznań 2010, s. 57. Za sprawą interreksa L. Waleriusza Flakkusa dyktatorem został np. L. Korneliusz Sulla: APP.: BC I, 98, 456–99, 462.

⁴⁸ CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4; 7, 3. Por. też: J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148. Inną przeszkodą były też powszechne od czasów Sulli obawy przed dyktaturą i znienawidzenie tej funkcji: CASS. DIO: XL, 45, 5.

⁴⁹ Zob. w tym kontekście listy Cyclerona cytowane w przyp. 44 oraz: PLUT.: *Caes.* 28, 4; *Pomp.* 54, 2–3; APP.: BC II, 19, 71–20, 73; 23, 84; CASS. DIO: XL, 45, 1–46, 1; 50, 3; J.P. BORLE: *Pompée...*, s. 173–175.

⁵⁰ CIC.: *Q. fr.* III, 6, 4; 7, 3; PLUT.: *Pomp.* 54, 2; CASS. DIO: XL, 45, 4–5; 50, 3; G. NICCOLINI: *I fasti...*, s. 313–315; M. GELZER: *Pompeius...*, s. 177; T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates...*, s. 228–229; J.P. BORLE: *Pompée...*, s. 174–175; J. LEACH: *Pompey...*, s. 151–152; P.J.J. VANDERBROECK: *Popular Leadership...*, s. 201, 203; L. THOMMEN: *Das Volkstribunat...*, s. 98, 102; R. SYME: *Rewolucja rzymska...*, s. 39; K. BRINGMANN: *Historia...*, s. 311.

⁵¹ PLUT.: *Caes.* 28, 4; APP.: BC II, 20, 72.

⁵² PLUT.: *Caes.* 28, 4; APP.: BC II, 20, 72.

się przeciwnikom, a także realizować swe zamierzenia⁵³. Dzięki posiadaniu bardzo rozległych uprawnień, z którymi się łączyła, miałby też możliwość pozyskania wszystkich Rzymian bez względu na ich polityczne orientacje, przywracając w stolicy ład i bezpieczeństwo⁵⁴.

W tym świetle twierdzenia Wellejusza Paterkulusa, eksponującego w swoim tekście prawość Pompejusza, poszanowanie przez niego tradycji oraz zwyczaj przyjmowania władzy tylko nadanej i to w zgodzie z prawem⁵⁵, nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Takie zachowania mogły się oczywiście Pompejuszowi przydarzyć, ale w niekonfliktowych sytuacjach, gdy nie ważyły się losy jego dalszej kariery i pozycji w państwie. W innych jednak wypadkach, zwłaszcza w czasie kryzysu, który ogarnął Republikę w latach 54–52, na takie zachowania nie było miejsca. Trwała bowiem brutalna walka o władzę. Tę zaś, a właściwie jej nadanie, jak świadczą o tym ówczesne wydarzenia, Pompejusz po prostu usiłował najzwyczajniej wymusić⁵⁶. W tym więc przypadku rozbieżności między pochwałami pod adresem tego potentata, zamieszczonymi w niektórych tekstach źródłowych, a jego postępowaniem były szczególnie rażące.

Swój rzeczywisty stosunek do Republiki Pompejusz musiał ujawnić także latem 53 r., pod koniec niezwykle długiego okresu interregnum. Wtedy bowiem, nie widząc innego wyjścia z katastrofalnej sytuacji, senat powierzył mu jako prokonsulowi opiekę nad Rzeczypospolitą⁵⁷. On zaś na krótko zaprowadził w Rzymie ład i umożliwił ówczesnemu interreksowi przeprowadzenie wyborów konsulów na ostatnie pięć miesięcy tego roku. Zostali nimi Gn. Domicjusz Kalwinus i M. Waleriusz Mesala Rufus⁵⁸. Ci zaś, prawdopodobnie

⁵³ Umożliwiałby mu to solidny mandat w postaci bardzo szerokiego poparcia Rzymian, przede wszystkim mieszkańców stolicy.

⁵⁴ Z tego powodu, że w miarę upływu czasu i przedłużania się anarchii w stolicy, jej dokuczliwość dawała się we znaki wszystkim bez wyjątku mieszkańcom miasta, o czym świadczą informacje starożytnych autorów: Cic.: *fam.* VII, 11, 1; II, 5, 1–2; Liv., per. CVII; VELL. PAT.: II, 47, 3; SUET.: *Iul.* 26, 1; PLUT.: *Caes.* 28, 3–4; *Pomp.* 54, 2–3; *Cat. Min.* 44, 2–7; 47, 1–2; APP.: *BC* II, 19, 69–20, 74; CASS. DIO: XL, 45, 1–46, 3.

⁵⁵ VELL. PAT.: II, 29, 1.

⁵⁶ Zob. w tym świetle: PLUT.: *Pomp.* 54, 2–54, 4; *Cat. Min.* 45, 4; 47, 1–3; APP.: *BC* II, 19, 71–20, 73; 23, 84; CASS. DIO: XL, 45, 1–5; 50, 3–5.

⁵⁷ CASS. DIO: XL, 45, 1–2. Por. też: PLUT.: *Pomp.* 54, 3; P. STEIN: *Die Senassitzungen der Ciceronischen Zeit* (68–43). Münster 1930, s. 50; J. VAN OOTEGHEM: *Pompée...*, s. 434; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148; R. SEAGER: *Pompey...*, s. 140.

⁵⁸ PLUT.: *Pomp.* 54, 3; CASS. DIO: XL, 17, 1; 45, 1–46, 1; A. NEUENDORFF: *Die römischen Konsulwahlen von 78–49 v. Chr.* Breslau 1913, s. 62; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148. O nich patrz: F. MÜNZER: *Cn. Domitius Calvinus M. f. M. n.*, 43. In: *RE* V, 9, 1903, szp. 1419–1424; R. HANSLIK: *M. Valerius Mesalla Rufus*, 268. In: *RE* VIIIA, 15, 1955, szp. 166–169; J.M. SWEENEY: *The Career of Cn. Domitius Calvinus*. *Anc W* 1978, vol. 1, s. 179–185.

również dzięki Pompejuszowi, zrealizowali wybory pozostałych urzędników kurulnych na ten rok⁵⁹. Nie udało im się natomiast wybrać urzędników na 52 r. Stało się tak, gdyż najprawdopodobniej Pompejusz uznał, że zleconą mu przez senat misję wykonał już po wyborze urzędników na 53 r. Anarchia w mieście powróciła zatem ze wzmożoną siłą⁶⁰.

W tym wypadku Pompejusz, przynajmniej częściowo, postąpił tak, jak na dobrego obywatela przystało. Dlaczego?

Plutarch napisał, że zdecydował się on wtedy pomóc senatowi, ponieważ M. Porcjusz Katon za tolerowanie w stolicy anarchii publicznie go zawstydił⁶¹. Pod wpływem tego moralisty Pompejusz miał udzielić ówczesnemu interreksowi pomocy w przeprowadzeniu wyborów⁶². Ta opowieść Plutarcha o wyrażnie dydaktycznych cechach jest oczywiście mało prawdopodobna, chociaż wykluczyć jej nie można. Być może między tymi dwoma politykami rzeczywiście doszło do starcia, bowiem od pewnego czasu byli ze sobą skonfliktowani⁶³. Na pewno jednak Pompejusz nie przejął się skierowanymi do niego upomnieniami, nawet jeżeli zostały sformułowane przez szanowanego powszechnie Katona⁶⁴. O zmianie jego postawy na pewno zadecydowały znacznie istotniejsze czynniki, np. zmieniająca się dynamicznie sytuacja, zagrożenie jego interesów itp., jakkolwiek co konkretnie – nie wiadomo, gdyż źródła nie zawierają na ten temat żadnych wskazówek.

Nie można wykluczyć, iż do Rzymu dotarły wtedy wiadomości o klęsce Krassusa pod Carrhae⁶⁵. W rezultacie wszyscy politycy, bez względu na

⁵⁹ J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148.

⁶⁰ PLUT.: *Pomp.* 54, 3; *Cat. Min.* 47, 1–2; CASS. DIO: XL, 46, 1–3. Zob. też: LIV., per. CVII; VELL. PAT.: II, 47, 3; SUET.: *Iul.* 26, 1; PLUT.: *Caes.* 28, 3–4; APP.: BC II, 20, 72 – 74; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148; A. YAKOBSON: *Elections...*, s. 171–172.

⁶¹ PLUT.: *Pomp.* 54, 2–3; A. AFZELIUS: *Die politische Bedeutung des jüngeren Cato.* C&M 1941, vol. 4, s. 173–174; R. FEHRL: *Cato Uticensis.* Darmstadt 1983, s. 199.

⁶² PLUT.: *Pomp.* 54, 3.

⁶³ Ówczesne stosunki między nimi obszernie omawia Plutarch: *Cat. Min.* 45, 1–46, 1. Por. też: A. AFZELIUS: *Die politische Bedeutung...*, s. 162–174; J.M. CONANT: *The Younger Cato: A Critical Life with Special References to Plutarch's Biography.* Ann Arbor 1953, s. 146–147; J. LEACH: *Pompey...*, s. 145–153; R. FEHRL: *Cato Uticensis...*, s. 158–199; K. CHRIST: *Pompeius...*, s. 127.

⁶⁴ Zob. w tym kontekście: CIC.: *Q. fr.* II, 15, 4; *Att.* IV, 15, 7; 17, 4; PLUT.: *Cat. Min.* 44, 1–7; 45, 1; 46, 1–5; 47, 1; J.M. CONANT: *The Younger Cato...*, s. 138 i n.

⁶⁵ LIV., per. CVI; VELL. PAT.: II, 46, 3–4; PLUT.: *Caes.* 28, 1; *Crass.* 22–31; *Pomp.* 53, 6; APP.: BC II, 18, 66; CASS. DIO: XL, 20–27; K. REGLING: *Crassus's Partherkrieg. „Klio”* 1907, Bd. 7, s. 357–394; A.D. SIMPSON: *The Departure of Crassus for Parthia.* TAPhA 1938, vol. 69, s. 532–541; D. TIMPE: *Die Bedeutung der Schlacht von Carrhae.* MH 1962, Bd. 19, s. 104–129; J. WOLSKI: *Rok 53 przed Chrystusem. Data przełomowa w dziejach imperializmu rzymskiego.* W: *W 2500-lecie powstania Republiki Rzymskiej.* Red. A. KUNISZ. Katowice 1995, s. 20–30; G.C. SAMPSON: *The Defeat of Rome. Crassus, Carrhae and the Invasion of the East.* Barnsley 2008, s. 114–147; M. PIEGDOŃ: *Krassus. Polityk niespełnionych ambicji.* Kraków 2011, s. 201–225.

orientację, musieli zdać sobie sprawę z tego, że ze strony Partów nad wschodnimi posiadłościami imperium zawisło bardzo duże niebezpieczeństwo⁶⁶. Obawy te zwiększało zapewne to, że nikt nie orientował się jakie będzie kolejne ich posunięcie. Takim rozwojem wydarzeń zostały zagrożone szczególnie interesy Pompejusza, który od czasu ostatniej wojny z Mitrydatesem VI Eupatorem, królem Pontu, rozbudował w tym rejonie swoje wpływy, pozyskał klientów, zawarł korzystne dla siebie sojusze, a także rozwinął różne powiązania, w tym finansowej natury⁶⁷. Partowie mogli to zniszczyć. By temu zapobiec trzeba było doprowadzić do wyboru konsulów i pozostałych urzędników. Tylko oni bowiem w porozumieniu z senatem mogli podjąć kroki, które pozwoliłyby zaradzić temu zagrożeniu⁶⁸. Najprawdopodobniej dlatego Pompejusz zmienił latem 53 r. swoją postawę, przyjął nadzwyczajną funkcję oraz pomógł przeprowadzić wybory konsulów i pozostałych urzędników.

Gdy jednak przekonano się, iż Partowie zagrażają tylko Syrii, której i tak nie zdołali całej opanować⁶⁹, czyli że z ich strony nie ma wielkiego niebezpieczeństwa, Pompejusz przestał wspierać wysiłki zmierzające do przywrócenia w stolicy ładu. Kontynuując tę politykę doprowadziłby bowiem do wzmocnienia konsulów, optymatów oraz opanowanego przez nich senatu. Ci zaś okrzepliby i ustabilizowaliby swoją pozycję w państwie. To oznaczałoby, iż władzy lub zdecydowanego wpływu na sprawowanie rządów już nie używałby. Prawdopodobnie mając to na względzie powrócił do dyskretnego wspierania i nasilania anarchii w mieście⁷⁰.

W tym wypadku Pompejusz również nie zachował się jak dobry obywatel, lecz jak typowy, wyrachowany, doświadczony polityk. Tak więc i ten przypadek o jego stosunku do rzymskiej Rzeczypospolitej nie świadczył dobrze.

Drugi raz opiekę nad Rzeczypospolitą Pompejusz otrzymał bezpośrednio po zamordowaniu pod Rzymem Publiusza Klodiusza, a więc 18 stycznia 52 r. Oprócz niego senat powierzył ją wtedy również ówczesnemu interreksowi

⁶⁶ Po klęsce Krassusa pod Carrhae, Syria oraz prowincje małaazjatyckie, szczególnie Cylicja, były zdane na obronę przez nieliczne resztki armii Krassusa, którym udało się przedostać z powrotem w granice imperium. Innych wojsk na Wschodzie Rzymianie wtedy nie mieli. Zob.: Cass. Dio: XL, 28, 1–29, 3; G.C. SAMPSON: *The Defeat of Rome...*, s. 148–168; M. PIEGDOŃ: *Krassus...*, s. 225–226.

⁶⁷ O tym patrz: Liv., per. CI–CII; Vell. Pat.: II, 37, 3–5; Plut.: *Pomp.* 33; 39; 42, 4–5; App.: *BC* II, 9, 31; *Mith.* 114; *Syr.* 49–51; Cass. Dio: XXXVI, 53, 2–3; 6; XXXVII, 6, 2; 20, 2; 4; M. GELZER: *Pompeius...*, s. 89–119; J. LEACH: *Pompey...*, s. 78–101; R. SEAGER: *Pompey...*, s. 43–55.

⁶⁸ Z tego względu, że sprawy łączące się z polityką zagraniczną oraz wyznaczanie nowych zarządców prowincji znajdowały się w gestii senatu i kierujących nim konsulów.

⁶⁹ Zob. w tym świetle: Cass. Dio: XL, 28, 1; 3–4; 29, 1–3 a także: Liv., per. CVIII; Vell. Pat.: II, 46, 5; M. PIEGDOŃ: *Krassus...*, s. 226.

⁷⁰ Podkreśla to zwłaszcza Appian (*BC* II, 20, 72–74). Por. też: Cic.: *fam.* II, 5, 1–2; Plut.: *Caes.* 28, 3–4; *Pomp.* 54, 3; *Cat. Min.* 47, 1–2; Cass. Dio: XL, 46, 1–3.

i trybunom ludowym⁷¹. Z informacji niektórych antycznych autorów wynika jednak, że z tej misji Pompejusz wywiązał się bardzo słabo. W zasadzie – jak to wynika z wypowiedzi Tadeusza Łoposzki – nie zrobił nic, by sytuację w stolicy poprawić. Według Jerzego Linderskiego zaś, czekał wtedy na dalsze ustępstwa ze strony optymatów⁷². Nie tylko więc nie wykazał się przypisywanymi mu obywatelskimi cnotami, ale nie wykonał powierzonego mu zadania.

Przyczyn tego było kilka. Przywracając w Rzymie porządek, Pompejusz przysłużyłby się zantagonizowanemu z nim optymatom i senatowi. Sam nie zyskałby nic, prócz sławy i chwały. Musiałby się nawet liczyć z tym, że zasługi wynikające z wygaszenia anarchii przypiszą sobie jego przeciwnicy⁷³. Sukces ten zresztą miały „wielu ojców”, gdyż walkę z anarchią, jak to już wspomniano, zlecono także interreksowi i trybunom ludowym. Do zasług z tytułu jej przezwyciężenia pretensje mogliby więc rościć także oni, mimo że bez Pompejusza nic nie mogli osiągnąć⁷⁴.

Nie można wykluczyć również, że do powstrzymania narastającej w Rzymie anarchii, uprawnienia wynikające z *senatus consultum ultimum* nie wystarczały. Wiadomo bowiem, że w początkowym okresie 52 r., na co spośród autorów antycznych uwagę zwrócił zwłaszcza Plutarch, a z badaczy współczesnych m.in.: Tadeusz Łoposzko, Andrew William Lintott, Klaus-Jürgen Nowak i Henryk Kowalski, w mieście dochodziło do regularnych walk między różnymi bandami, bojówkami czy prywatnymi oddziałami zbrojnymi kandydatów do kluczowych urzędów na ten rok⁷⁵. Do wygaszenia

⁷¹ Na mocy *senatus consultum ultimum*: ASCON.: *In Mil.* p. 33–34 (A.C. CLARK); CASS. DIO: XL, 48, 1–49, 5. Por.: LIV., per. CVII; P. STEIN: *Die Senatssitzungen...*, s. 51; T. ŁOPOSZKO: *Zaburzenia plebsu miejskiego w Rzymie w latach pięćdziesiątych p.n.e.* Ann. UMCS. Sect. F. Vol. 9. Lublin 1954, s. 117; L.A. BURCKHARDT: *Politische Strategien der Optimaten in der späten römischen Republik*. Historia. Einzelschriften. H. 57. Stuttgart 1988, s. 156; M. BONNEFOND-COUDRY: *Le Sénat de la République romaine de la guerre d'Hannibal à Auguste*. Rome 1989, s. 42, 130–131.

⁷² Zob. w tym kontekście: ASCON.: *In Mil.* p. 34–35 (A.C. CLARK); CASS. DIO: XL, 49, 5–50, 4; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 151; T. ŁOPOSZKO: *Zaburzenia...*, s. 117–118; IDEM: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*. Warszawa 1987, s. 308–309.

⁷³ Roszczenia do zasług i splendorów po wykonaniu zleconego mu zadania mogli wysuwać z tego powodu, że opiekę nad Rzeczypospolitą oraz zwalczanie anarchii powierzył Pompejuszowi senat (ASCON.: *In Mil.* p. 33–34 (A.C. CLARK); CASS. DIO: XL, 49, 5), w którym wtedy dominowali. Faktycznie więc była to ich inicjatywa.

⁷⁴ Zob.: CASS. DIO: XL, 49, 5.

⁷⁵ PLUT.: *Cat. Min.* 47, 2. Por. też: LIV., per. CVII; VELL. PAT.: II, 47, 3; PLUT.: *Caes.* 28, 3–4; *Pomp.* 54, 2–3; APP.: *BC II*, 20, 72–22, 83; CASS. DIO: XL, 46, 3; 48, 1–50, 4; T. ŁOPOSZKO: *Zaburzenia...*, s. 114–119; IDEM: *Ruchy plebejskie w Rzymie (Od Grakchów do Cezara)*. Lublin 1982, s. 130–132; IDEM: *Historia społeczna...*, s. 306–308; IDEM: *Problemy społeczne schyłkowej Republiki*. W: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*. Red. J. WOLSKI, T. KOTULA, A. KUNISZ. Kraków 1994, s. 263–264; A.W. LINTOTT: *Violence in Republican Rome*. Oxford 1968, s. 199–200; K.-J. NOWAK: *Der Einsatz privater Garden in der späten römischen Republik*.

tych zaburzeń trzeba więc było siły. Dlatego wraz ze wspomnianą uchwałą albo nieco później, senat zlecił Pompejuszowi przeprowadzenie zaciągów na terenie całej Italii⁷⁶. To musiało jednak potrwać. Jest więc możliwe, iż Pompejusz nie ograniczył anarchii w stolicy, ponieważ nie miał potrzebnych do tego sił. Mimo to – jak już wspomniano – niektórzy historycy zarzucają mu, że misja czuwania nad bezpieczeństwem państwa oraz wynikający z niej zaszczyt mu nie wystarczały. Dlatego nie przejmując się pogarszającą sytuacją, czekał na znacznie korzystniejszy dla siebie rozwój sytuacji. Według Alberta Neuendorffa trwało to 36 dni. Natomiast Pierre Willems i Jerzy Linderski sugerują, że aż 58 dni⁷⁷.

Kolejnym wydarzeniem potwierdzającym lub negującym przypisywane Pompejuszowi szlachetne cechy i cnoty obywatelskie, było objęcie przez niego w 52 r. trzeciego konsulatu⁷⁸. Starożytni autorzy są zgodni, że było to wydarzenie bez precedensu. Liwiusz napisał bowiem, że Pompejusz, wyznaczony do zaprowadzenia w Rzymie ładu, został w związku z tym wybrany konsulem po raz trzeci, i to bez kolegi, co nikomu się jeszcze nie przydarzyło. W dodatku ponoć wybrano go w czasie nieobecności⁷⁹. Wellejusz Paterkulus podkreślił, iż na to stanowisko Pompejusz został wybrany między innymi dzięki swym byłym przeciwnikom⁸⁰. Swetoniusz wskazał, że senat, podejmując uchwałę w tej sprawie, jako kandydata do owej godności Pompejusza wymieniał imiennie⁸¹. Według Plutarcha zdecydowano się na to, ponieważ senatorowie

München 1973. (Diss.), s. 141–146; H. KOWALSKI: *Przemoc...*, s. 88–89; IDEM: *Ustawodawstwo...*, s. 141–142. W szerszym kontekście o stosowaniu przemocy na forum publicznym w tych czasach patrz: N. ROULAND: *La violence politique au temps de Cicéron*. „L'Histoire” 1979, vol. 10, s. 32–41; F. METAXAKI-MITROU: *Violence in the Contio during the Ciceronian Age*. AC 1985, vol. 54, s. 180–187.

⁷⁶ ASCON.: *In Mil.* p. 34 (A.C. CLARK); CASS. DIO: XL, 50, 1; T. ŁOPOSZKO: *Zaburzenia...*, s. 117–118.

⁷⁷ ASCON.: *In Mil.* p. 33–36 (A.C. CLARK); CASS. DIO: XL, 50, 1–5; P. WILLEMS: *Le Sénat de la République romaine*. Vol. 2. Louvain 1883, s. 18–19; A. NEUENDORFF: *Die römischen Konsulwahlen...*, s. 70; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 151. Por.: W. DRUMANN, P. GROEBE: *Geschichte Roms in seinem Übergange von dem republikanischen zur monerchischen Verfassung*. Bd. 3. Leipzig 1906, s. 806; E. MEYER: *Caesars Monarchie...*, s. 215, 229; P. STEIN: *Die Senatssitzungen...*, s. 51–52.

⁷⁸ ASCON.: *In Mil.* p. 35–36 (A.C. CLARK); LIV., per. CVII; VELL. PAT.: II, 47, 3; SUET.: *Iul.* 26, 1; PLUT.: *Caes.* 28, 5; *Pomp.* 54, 3–5; *Cat. Min.* 47, 3–48, 1; APP.: BC II. 23, 84; CASS. DIO: XL, 50, 4–5; A. NEUENDORFF: *Die römischen Konsulwahlen...*, s. 70; P. STEIN: *Die Senatssitzungen...*, s. 52; J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 151; L.A. BURCKHARDT: *Politische Strategien...*, s. 157; M. BONNEFOND-LOUDRY: *Le Sénat...*, s. 147, 211; H. KOWALSKI: *Ustawodawstwo...*, s. 142; N. ROGOSZ: *Trzeci konsulat...*, s. 212; IDEM: *Racja stanu...*, s. 189; IDEM: *The Character and Scope...*, s. 333.

⁷⁹ LIV., per. CVII.

⁸⁰ VELL. PAT.: II, 47, 3.

⁸¹ SUET.: *Iul.* 26, 1.

uważali, iż Pompejusz do likwidacji anarchii w stolicy oraz proponowanego mu urzędu nadawał się najlepiej⁸².

Przytoczone tu opinie są dla Pompejusza niezwykle pozytywne. Opierając się na nich można zasugerować, iż bezprecedensowy konsulat bez kolegi i wiążącą się z nim władzę zaproponowano mu także dlatego, że wzięto pod uwagę jego szlachetny charakter, zaangażowanie w sprawy publiczne, rozległe kompetencje itp. Z wniosku tego można zaś wysnuć kolejny – że w pewnym sensie godność tę potraktowano także jako wyróżnienie i nagrodę dla niego za dotychczasowe zasługi. W tym świetle wybór Pompejusza na wspomniane stanowisko należałoby więc również postrzegać jako potwierdzenie jego obywatelskich cnót.

Badania motywów senatorów proponujących wybór Pompejusza na stanowisko konsula bez kolegi burzą jednak te ustalenia. Z analizy informacji źródłowych wynika bowiem, iż ważną rolę przy podejmowaniu tej decyzji odegrały również inne przesłanki. Uchwałą senatu desygnującą Pompejusza do objęcia tej godności starano się np. zaspokoić jego ambicje i dążenie do władzy. Usiłowano nią także uniemożliwić mu zagarnięcie jej siłą⁸³. Obawiano się również, że Pompejusz mógłby się zdecydować na narzucenie Rzymianom dyktatury⁸⁴. Urząd konsula bez kolegi zaproponowano mu również dlatego – że był w Rzymie najpotężniejszy, a dalsze stawianie mu oporu nie było długo możliwe⁸⁵. Senat zdecydował się na to także dlatego, że nie było innego rozsądnego wyjścia⁸⁶.

W tym świetle sięgnięcie przez Pompejusza po trzeci konsulat należy ocenić inaczej. Nie dano mu go w dowód uznania jego obywatelskich cnót, lecz dlatego, że w wypadku odmowy, po władzę sięgnąłby sam i narzucił ją siłą⁸⁷. Powierzeniem Pompejuszowi owego konsulatu zanegowano więc jedną z najbardziej szlachetnych, przypisywanych mu cech. Obejmując go Pompejusz potwierdził bowiem, że na sprawowaniu władzy mu nadanej nie zamierza poprzestać, gdyż tym razem, zresztą nie pierwszy raz, swój wybór na ten urząd brutalnie wymusił⁸⁸.

Inną, pozytywną cechą Pompejusza była ponoć rzadko spotykana prawość⁸⁹. Tymczasem w 52 r., zwalczając anarchię i przywracając w Rzymie

⁸² PLUT.: *Pomp.* 54, 4.

⁸³ PLUT.: *Caes.* 28, 5; *Pomp.* 54, 3–4; *Cat. Min.* 47, 2–3.

⁸⁴ APP.: *BC II*, 23, 84; CASS. DIO: *XL*, 50, 3–4. Por. w tym świetle: J.P. BORLE: *Pompée...*, s. 176.

⁸⁵ PLUT.: *Pomp.* 54, 3–4; *Cat. Min.* 47, 3.

⁸⁶ Por. w tym kontekście: PLUT.: *Pomp.* 54, 4; *Cat. Min.* 47, 2; APP.: *BC II*, 23, 84; CASS. DIO: *XL*, 50, 3–4.

⁸⁷ Sformułowanie takiej opinii umożliwiają wymowne informacje Plutarcha (*Caes.* 28, 5; *Pomp.* 54, 3–4; *Cat. Min.* 47, 2–3), Appiana (*BC II*, 23, 84) i Kasjusza Diona (*XL*, 50, 3–4).

⁸⁸ Podobnie, w bardzo dużej mierze było z jego wyborem na ten urząd w latach 71 i 55.

⁸⁹ VELL. PAT.: *II*, 29, 1. Ustosunkowując się do stanowisk Th. Mommsena i E. Meyera, między innymi do tej cechy Gn. Pompejusza, nawiązuje dość obszernie S.L. Utczenko (*Kryzys i upadek...*, s. 73–75).

porządek, nie zawsze działał zgodnie z prawem. Gdy tego wymagały jego interesy, obowiązujące prawa, nawet te które w celu zwalczania panoszącej się w stolicy anarchii sam wprowadził w życie, potrafił obchodzić, nagiąć i łamać⁹⁰.

Podczas piastowania trzeciego konsulatu Pompejuszowi przytrafiło się także postępowanie sprzeczne z innymi przypisywanymi mu cnotami: miłym sposobem bycia, skromnością, umiarem, przystępnością itp.⁹¹. W 52 r. zdarzało mu się nawet wykazywać cechami im przeciwnymi: butą, pogardzaniem, a także nierównym traktowaniem petentów. Spotkało to np. jednego z jego byłych podwładnych, Publiusza Plaucjusza Hypseusza, którego wina polegała na tym, że działał niezgodnie z życzeniami Pompejusza oraz odważył się mieć własne ambicje⁹².

Pompejusz dał się także w 52 r. poznać jako polityk skutecznie dbający o własne interesy i dążący do wzmocnienia swej pozycji. Nie pominął żadnej nadarzającej się do tego okazji. Zabiegał zaś o to tak gorliwie, że niektóre mające to na celu posunięcia zrealizowano, mimo że nie były zgodne z prawem⁹³. W rezultacie wiele jego poczynań budziło protesty⁹⁴. Można więc także twierdzić, iż swoje ambicje i dążenia Pompejusz stawiał ponad prawem i racją stanu.

Na ogół jednak uważa się, że w 52 r. Pompejusz dobrze wywiązał się z nałożonego na niego zadania. Trudno bowiem zaprzeczyć, że przewyciężył w stolicy anarchię, zaprowadził w niej ład i przywrócił bezpieczeństwo. Dzięki temu zażegnał także kryzys nękający Republikę od 54 r. i przywrócił stabilizację w życiu publicznym⁹⁵. Jednakże można się z tym nie zgodzić, gdyż niektóre ważne sprawy rozwiązał powierzchownie i nie do końca, ponieważ dążył do ich załatwienia zgodnie z własnymi potrzebami. Przykładem mogą być jego relacje z Cezarem. Postulatów swego potężnego byłego teścia nie załatwił bowiem tak, jak tego wymagała sytuacja i racja stanu, czyli uczciwie

⁹⁰ POR.: PLUT.: *Pomp.* 55, 5–6. Szersze omówienie związanych z tym kwestii patrz: N. ROGOSZ: *Racja stanu...*, s. 189–201.

⁹¹ VELL. PAT.: II, 29, 1; PLUT.: *Pomp.* 1, 2–2, 5.

⁹² PLUT.: *Pomp.* 55, 6.

⁹³ VELL. PAT.: II, 47, 4; PLUT.: *Pomp.* 55, 4–5; *Cat. Min.* 48, 4–5; APP.: BC II, 24, 93–94; CASS. DIO: XL, 51, 2–3; 55, 1–3; 56, 1–2. W tym sensie szczególnie negatywnie postrzegane było przedłużenie Pompejuszowi namiestnictwa prowincji hiszpańskich: PLUT.: *Caes.* 28, 5; *Pomp.* 55, 7; APP.: BC II, 24, 92; CASS. DIO: XL, 56, 2; J.P.V.D. BALSDON: *Consular Provinces...*, s. 173; K.M. GIRARDET: *Imperium und provinciae des Pompeius seit 67 v. Chr.* CCGG 1992, vol. 3, s. 187–188; L. AMELA VALVERDE: *Las Clientelas...*, s. 105; IDEM: *Cneo Pompeyo...*, s. 225.

⁹⁴ PLUT.: *Pomp.* 55, 3; 5; *Cat. Min.* 48, 3–4; CASS. DIO: XL, 52, 2; 53, 2; 55, 1–3.

⁹⁵ POR.: VELL. PAT.: II, 47, 3; PLUT.: *Pomp.* 55, 4; 7; APP.: BC II, 23, 87; 24, 89–92; 25, 95; CASS. DIO: XL, 51, 1; 52, 1–54, 1; 55, 1. Bardzo mocno taki efekt poczynań Pompejusza w 52 r. zaakcentował np. L. Piotrowicz (*Dzieje rzymskie. Wielka Historia Powszechna. T. 3.* Warszawa 1934, s. 426), stwierdził bowiem, że w wyniku jego działań „w Rzymie zapanował spokój, wróciły uporządkowane stosunki prawne”. Podobnie R. Syme (*Rewolucja...*, s. 40).

i gruntownie. Wprost przeciwnie. Uczynił to dwuznacznie i nieszczerze⁹⁶. To zaś przeciwnikom Cezara umożliwiło podważanie jego pozycji⁹⁷. W rezultacie Pompejusz naraził Republikę na nowy konflikt, który wiosną następnego roku ujawnił się z całą siłą, a w perspektywie około dwóch lat doprowadził do wybuchu wojny domowej.

⁹⁶ Zwrócił na to uwagę zwłaszcza Plutarch (*Pomp.* 56, 1–2). Zob. też w tym kontekście: LIV., per. CVII; VELL. PAT.: II, 47, 3; SUET.: *Iul.* 26, 1; APP.: *BC* II, 23, 87–88; 25, 96; CASS. DIO: XL, 51, 1–2; 56, 2–3; N. Rogosz: *Lex Tribunicia de Caesare absente consule creando* (52 r. p.n.e.). „Przegląd Historyczny” 1985, t. 76, nr 1, s. 1–13; IDEM: *Trzeci konsulat...*, s. 217; IDEM: *Racja stanu...*, s. 198–199.

⁹⁷ Zob.: SUET.: *Iul.* 26, 1; 28, 2–3; PLUT.: *Pomp.* 56, 2–3; APP.: *BC* II, 25, 97–26, 99; N. Rogosz: *Senat a konflikt Pompejusza z Cezarem. Wniosek konsula Marcellusa z 51 roku p.n.e. w sprawie odwołania Cezara z prowincji*. Antiquitas. T. 13. Wrocław 1987, s. 201–233.

Norbert Rogosz

Civil Virtues of Cnaeus Pompeius and the Roman Republic (54–52 BC)

Summary

The purpose of the author's research was to demonstrate the real attitude of Pompeius towards the Roman Commonwealth. The research was motivated by very flattering opinions expressed by Paterculus and Plutarch concerning the civil virtues of this outstanding Roman citizen. The author took the years 54–52 as the basis for his inquiries, because at that time, Rome was the scene of a political crisis and a struggle for power of rare intensity, in which Pompeius actively participated. He was also eventually delegated the responsibility of quenching the disturbances that troubled the Republic. As a result, he was forced to make a variety of moves on the public forum, under various circumstances. He was not always able to hide his intentions and aims. Thanks to this, his attitude towards the Roman Republic could relatively well be compared to the civil values ascribed to him by the aforementioned antiquity authors.

Norbert Rogosz

Bürgerliche Tugenden des Cnaeus Pompeius Magnus vs. Römische Republik (54–52 v.Ch.)

Zusammenfassung

Das Ziel des vorliegenden Beitrags wurde in der Darstellung des wirklichen Beziehung des Cnaeus Pompeius Magnus zur Römischen Republik gesehen. Das Interesse des Verfassers haben die von Velleius Paterculus und Plutarch geäußerten, sehr schmeichelhaften Mei-

nungen über bürgerliche Tugenden des hervorragenden Römers geweckt. Zur Grundlage seiner Forschungen machte er den Zeitraum 54–52 v.Ch. Damals kam es zwar in Rom zu einer politischen Krise und zu heftigem Machtkampf, an dem sich Pompeius aktiv beteiligte. Er wurde auch schließlich damit beauftragt, die Konflikte abzuwenden, also musste verschiedenerlei Schritte in der Öffentlichkeit unter verschiedenen Umständen einleiten. Nicht immer war er im Stande, seine Absichten zu verstecken, aber seine Einstellung zu Römischer Republik bestätigte die ihm von oben erwähnten antiken Autoren zugeschriebenen bürgerlichen Tugenden.